

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wekspeł. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateminiowych dostarczeń gazety, lub zwrotu esay abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza II. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek, dnia 19 Tymona.
Sobota, dnia 20 Agnieszki
Niedziela dnia 21 Anzelmia

Dziś wschód słońca o godz. 4 44 zach. 6 30
Jutro " " " " 4 42 " 6 32
Dziś " księżycy " " 8 11 " 1 28

Nr. 47

Wąbrzeźno, sobota 20 kwietnia 1929 r.

Rok IX

Nowa iluzja rozbrojenia narodów.

Błędne koło problemu rozbrojenia państw Europy kręci się już od pierwszej chwili po ukończeniu wojny światowej

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojeniowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównymi potęgami morskimi i lądowymi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, uwydatniały zawsze zamiast zgody silny a niespodziewany często autogonizm między największymi mocarstwami Europy i Ameryki

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu minionych dziesięciu lat pokoju nie udało się, czy też nie umiano znaleźć sposobu mogącego skasować zupełnie, a w najgorszym razie ograniczyć do minimum zbrojenia państw lądowych i morskich.

Ugruntowała się jedynie świadomość grożącego niebezpieczeństwa przyszłej wojny, usiłująca nie tylko w umysłach powojennego społeczeństwa, ale znajdująca również wyraz i posłuch w dyplomatycznych działaniach różnych rządów Europy i Ameryki. Rezultatem zaś tych działań są sojusze obronne między poszczególnymi narodami, jak również zbiorowe pakti antywojenne w rodzaju podpisanego przez Polskę i szereg sąsiadujących z nami krajów paktu Kelloga.

Jak narazie jest to jedyny postęp w kierunku pacyfikacji świata, albowiem w dziedzinie rozbrojenia narodów nic jeszcze konkretnego dotąd nie uczyniono.

Obecnie zanosi się na nową konferencję rozbrojeniową. Jak doniosły telegramy, w Genewie odbyła się wstępna konferencja, mająca na celu przygotować narody nad powszechnem rozbrojeniem.

Podobno różne państwa złożyły już swoje projekty w tej dziedzinie.

Zdawać by się więc mogło, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę obowiązujący już częściowo pakt Kelloga, że powoli zbliżamy się do okresu wieoletnich wysiłków nad ugruntowaniem pokoju powszechnego. Tymczasem przytoczone niżej uwagi wykazują najlepiej, jak różne narody rozumieją problem rozbrojenia i jak daleko jesteśmy jeszcze od zrealizowania hasła powszechnego rozbrojenia.

Anglia, która już i tak posiada największą flotę na świecie przewiduje jeszcze w najbliższych latach budowę 36 nowych krążowników i 27 łodzi podwodnych. Poza to mamy jeszcze świeżo w październiku zeszłoroczne manewry floty powietrznej, Anglii, mające na celu wypróbowanie obrony stolicy wielkobrytyjskiej przed atakiem powietrznym nieprzyjaciół. Jak z tego wynika Anglia nie przykłada większego znaczenia do traktatów, potępiających wojnę, nie wierzy nawet zbytnio w sojusze obronne, lecz stara flotę swoją postawić na takiej wyżynie, aby mogła zawsze sprostać wymaganiom chwili.

Tajne zbrojenia niemieckie są powszechnie znane. Dodać można jeszcze fakt, iż Niemcy i w budżecie na rok 1929 ustawiły powtórnie wielką sumę, idącą w setki milionów marek na utrzymanie Reichswehry, wzgl. na dalsze zbrojenia. Poza to wszystkim znane będzie sprawa projektowanej w Niemczech budowy całej serii olbrzymich pancerników wojennych A. B. C. itd. Flota powietrzna Niemiec, która w każdej chwili przystosować można do celów wojennych, jest dzisiaj największą w Europie.

uwaga,
cyklisci!

Ceny detaliczne:
Opona łowerowa szara..... zł. 9.25
Dętka czerwona.... zł. 4.50

MARKI
PEPEGE
ŻADAĆ WSZĘDZIE.

Rekonstrukcja gabinetu ma nastąpić w maju.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż w miesiącu maju przewidziana jest rekonstrukcja gabinetu Dra Świtalskiego. Mówią, że b. minister Czechowicz ponownie obejmie stanowisko ministra skarbu. Terazniejszy kierownik Ministerstwa

Skarbu pułk. Matuszewski ma objąć stanowisko podsekretarza stanu przy Prezydium Rady Ministrów. Przygotowania do utworzenia tego podsekretariatu są już w toku.

+o+

Pierwsze dekrety ministra skarbu.

Pierwszymi dekretami, które podpisał minister Matuszewski, są: rozdział kredytów dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych oraz

projekt dekretu, przyznający byłym skazańcom politycznym zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Także i Ameryka buduje już statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia technicznego słynne niemieckie Zeppeliny. Obliczone są one na balast kilka tysięcy kilogramów i załogę wojskową ze 100 ludzi. Charakterystyczna wielce jest również rywalizacja Ameryki z Anglią w kierunku posiadania największej floty na świecie.

Co zaś dotyczy stałej regularnej armji, to sięga sięga ona obecnie w Europie 6 milionów ludzi. Na

zbrojenie Europy wydaje około dwóch miliardów dolarów rocznie.

Wobec tego wątpić należy, ażeby nowa, Bóg wie która z rządu konferencja rozbrojeniowa w Genewie mogła dać jakiegokolwiek wyniki. Zasada: „jeżeli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny” — będzie zdaje się zawsze aktualne w życiu narodów, a wojny nie przestaną być nigdy „prawem natury”.

Tym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu śp.

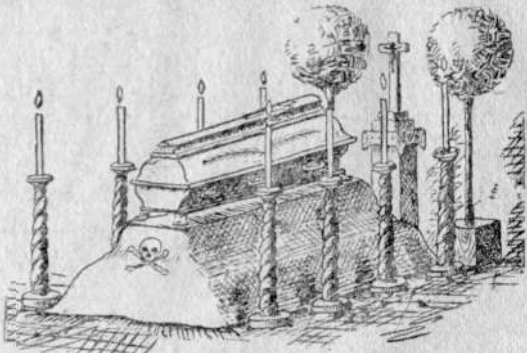
Józefowi Kultysowi

oraz wzięli tak liczny udział w pogrzebie, a mianowicie ks. proboszczowi, panu Dziadziowi, Naczelnikowi Straży Pożarnej, orkiestrze z Czystochlebia i Straży Pożarnej z Biaław innym Stowarzyszeniom i całemu Obywatelstwu składa żalobną żonę wraz z dziećmi i rodzicami serdeczne

B O G Z A P Ł A C

Plańka, w kwietniu 1929.

MAGAZYN TRUMIEN



z wszelkimi przybarami w wielkim wyborze

Przy zakupie trumny, dekoracje żółobne — wypożycza się **BEZPŁATNIE**

Ksawery Różyński

Wąbrzeźno — ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 23 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką o bok kościoła ewangelickiego

I krowę, I nakrycie oszkłone, I komplet mebli koszykowych, I szafę żelazną, I bufet, I motocykl (Triumpf).

MIĘJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
Schwarz, burmistrz.

Licytacja przymusowa

Dnia 22 bm. sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym w **Mokrymlesie** u p. F. Zagackiej

1 wirówkę (fm. Westfalja)

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 4. 29 r. o godz. 7.45 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

I rower męski, kostki do gry, I toporek i I piłkę.

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie

BARYLSKI

KOLEJOWA 4

=====

Żądaj

wszędzie

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Róże krzaczaste, buxpan, maliny, truskawki, porzeczki, gruszki, jabłotki, śliwki, peonie, bratki, niezapominajki, machonie, tuje, orzechy włoskie, wie-rzby płaczące sprzedaje

Ogrodn. **Niedzwiedz**
p. Wąbrzeźno Pomorze

Cegielnia parowa, tartak

i przedsiębiorstwo budowlane

właśc. **ZYGMUNT GASZYŃSKI**

budowniczy i zaprzysiężony znawca dla spraw budowlanych na okręg Sądu Toruńskiego w Wąbrzeźnie, tel. 176.

poleca

DRENY od 1½ c. do 16 c., **DACHÓWKĘ** karpiówkę i holenderkę, **CEGLĘ** tegorocznego wyrobu znanej pierwszorzędnej jakości po cenie 80,—zł za 1000. **DRZEWO** kantówki od 120,—zł za m³, **DESKI** budowlane i stolarskie od 140,—zł za m³, **SZALÓWKI** od 1.80 zł za m² z drzewa zdrowego (nie sówka chojnowka)

POLECAM SIĘ TAKŻE DO WYKONYWANIA WSZELKICH PRAC BUDOWLANYCH.

KINO-TEATR DWÓR WĄBRZEŃSKI

W sobotę i niedzielę, 20 i 21 tylko o godzinie 8 wiecz.
Wielka operetka! Pogodny i jasny film wiedeński

Jej Wysokość tańczy walczyka

Słynna operetka Aschera osnuta na tle romansu arcyksiężniczki z pięknym skrzypkiem.

W rolach głównych piękna para artystów „**KLARA ROMMER**“ i „**WALTER RILLA**“

PRAWDZIWY KONCERT ARTYSTYCZNY

:- Braci Borowskich ściśle dostosowany do obrazu :-

Listy przewozowe

zwyczajne i pospieszne z nadrukiem firmy dostarczamy po cenach konkurencyjnych

„Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno
Telefon 80



PIĘGI

ZÓLTE PŁAMY, OPALENIZNE, USUWA POD GWARANCJĄ

APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

„**AXELA**“ KREM
SE. MAŁY-ZŁ. 2.50
SE. DUŻY-ZŁ. 4.50

„**AXELA**“ MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50

W Wąbrzeźnie do nabycia w aptece dr. J. Piotrowskiego i w drogeriach: K. Głowacki i J. Pruchniewski. lub wprost w firmie J. Gadebusch w Poznaniu ul. Nowa 7



ROWERY

marki światowej i sławy jak też

CZĘŚCI

— polecam po niskich cenach —

:- Oddział Rowerów :-

FR. BIAŁY

Wąbrzeźno — Kolejowa 79

Młóćarnie

PAROWĄ kompletną z elewatorium, używaną w dobrym stanie, firmy **MARCHAL** angielski do sprzedania. Gdzie wskaże adm. Gł. Wąbrzesk.

Zgubiłem książeczkę wojskową, którą unieważniam **Franciszek Golomski** Pływaczewo

JAJA KURY

wylęgowe żółte Orpington uszlachetnione poleca **15 sztuk** zł. 6,00 wł. pudełka **Stachowski**, oberża Dębowałaka, stacja Wąbrzeźno Pomorze

Wykonuje podług najnowszych modeli **DAMSKIE** płaszcze i kostjumy po cenach przystępnych **Fr. Lontkowski** Zakład damsko-krawiecki Grudziądzka 10 **Dzielnia POMOCNICA** może się tamże zgłosić

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174.

Kino Słońce

Hotel pod „Białym Orłem“

Chcesz rwać miłości upojone kwiaty
Pragniesz dalekie podziwiać światy
Cudne kobiety, rączę „cow-boys“...
Posłuchaj: Wszystkie pragnienia twoje
Choć tak płomienne, choć tak gorące
Ugasisz zawsze tu!
W kinie „Słońce“!!!

Dziś w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. **GALOWE PRZEDSTAWIENIE**, w sobotę, 20 o godz. 8 wiecz., w niedzielę, 21 o godz. 5 i 8 wiecz., w poniedziałek, 22 tylko o g. 8 wieczorem pożegnalne przedstawienie filmu stanowiącego chlubę polskiej produkcji **STEFANA ŻEROMSKIEGO**

PONAD ŚNIEG

DRAMAT SERC

Realizacja **KONSTANTY MEGLIKI**

Zdjęcia **ALBERT WYWERKA**

De'oracje: **STEFAN NORRIS**

GŁÓWNE OSOBY DRAMATU:

Wiko... **Mieczysław Cybulski**
Irena... **Zofia Koreywo**

Nasza rodaczka z Wąbrzeźna
ZOFJA SZYMAŃSKA

Joachim... **Stefan Jaracz**
Rudomska... **Stanisława Wysocka**
Swiatobór... **Karel Benda i nni**

Anons: „**Z D R A D A**“

Dodatek Powieściowy do „Głosu Wąbrzeskiego“

Moja lampa

(Romans nieśmiałego lekarza)



Drukiem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze

Od dni kilku byłem mocno zirytowany; rzecz dziwna, jak czasem poważni ludzie mogą być dziećmi. Należałem do ludzi poważnych, mając blisko trzydziestkę i praktykę lekarską, w małym mieście N., a przecie byłem jeszcze tak dziecinny, że lampa popsuła mi humor.

Ależ bo to była i lampa!

W codziennych moich, po mieście wędrowkach, przechodziłem zwykle koło pewnego sklepu, w którym, jakto bywa po mniejszych miastach, można było dostać wszystkiego. Poza szybą od ulicy, w malowniczym połączeniu leżały próbki kawy, pióra stalowe, głowy cukru, wstążki, kapelusze damskie i naczynia kuchenne, a na wyższej półce stał cały szereg pięknych lamp pomiędzy które właściciel sklepu powtykał papierowe kwiaty, używane zwykle przez wieśniaczki do stroju głowy i pęki świec lojowych powiązanych knotami. Podziwiałem nieraz harmonijną całość postawy; ale od jakiegoś czasu jeden szczególnie przedmiot zajął całkowicie moją uwagę; była nim wspiana lampa, stojąca w środku.

Mówiąc wspiana, nie miałem na celu co innego pochwalić jak tylko imponujący kształt lampy, górujący nad swemi towarzyszkami. Nie była ona ani nadzwyczaj piękna, ani zbyt zgrabna; szeroka, brązowa podstawa posiadała kształt starożytnych amfor, lecz mnie tem zaimponować nie mogła, gdyż podróżując długo za granicą, napatrzyłem się tych starożytności aż do przesytu. Duża szklana kula z błękitnego szkła, w formie tulipana, składała górną część owej lampy i tem właśnie wyróżniała ją od innych, które ze skromną swą mleczną główką, bardzo niepozornie przy błękitnej towarzysze wyglądały.

Widywałem nieraz pyszne lampy z chińskiej, japońskiej lub saskiej porcelany rzeźbione w najczystszej brązie ręką mistrzów, a jednak żadna dotąd tak ponętną dla mnie nie była, żadnej nie przypatrywałem się z taką pożądlivością. I czemu? zapytacie?

Oto owa z błękitną banią lampa przypominała mi inną, przy której w dziecinnych moich latach siadałem do kolacyi, uczyłem się lekcyi, lub słuchałem opowiadania babki o dawnych czasach.

Dawne czasy! teraz pojmowałem, czemu to moja babcia tak lubiła się do nich wracać. Lampa przypominała mi także czasy minione, a tak miłe; stałem długo patrząc i rozmyślając, a pewnego razu wspomnienia tak rzewnie na mnie podziałały, że nagle ujrzałem się w sklepie, wobec właściciela, z zapytaniem o cenę.

Cena arcysłona... dwadzieścia pięć rubli!...

Stałem przerażony, milczący, a tymczasem z wielkim trudem otworzono okno i wyjęto pożądaný przezemnie przedmiot, postawiono go na ladzie i kupiec, rozebrawszy lampę na części, począł wychwalać jej przymioty.

— Pan konsyliarz wdzięczny mi będzie za taki tani towar — przemawiał. — Pali się jak dziesięć lamp, nafty mało potrzeba, bo nie wiem, czy łaskawy pan uważał, że to „rund brenner“! To antyk — dodał po chwili, pokazując mi brązową podstawę — jak mi Bóg miły antyk i drogo zań zapłaciłem. Tylko panu konsyliarzowi mogę tak tanio ją sprzedać, dla kogo innego trzydzieści... ani słowa trzydzieści!

Serce mi silnie biło.. ten antyk... czy to nie ta sama moja lampa; była do niej tak podobna.

Wczynie mojej zagranicą bytności straciłem rodziców i cała nasza rodzina rozpiezchła się na rozmaite strony świata. Brat mój starszy zajął się podziałem tego co po rodzicach zostało i sprzedają mniej potrzebnych przedmiotów... kto wie! może on i tę lampę sprzedał. Chwyciłem za postument i począłem oglądać go ciekawie... tak! pamiętam wybornie! Na naszej starej lampie była taka sama grupa igrający amorków; wianek z liści dębowych otaczał jak i tutaj niższą część podstawy. Ach, gdybyż to była ta sama!

— Chcesz pan koniecznie dwadzieścia pięć rubli za ten grat? — spytałem niby obojętnie.

— Pan konsyliarz sam nie dałby mniej — zawołał kupiec, domyślając się jak bardzo pragnałem — pan konsyliarz rozumie że się to płaci.

Dwadzieścia pięć rubli!...

Niestety! nie mogłem pozwolić sobie na ten wydatek. Byłem dopiero początkującym lekarzem, majątek zaś który mi przypadł po rodzicach był tak mały, że procent opłacał zale-